

ILUSTROWANY

# GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Piotrków Tryb., Legionów 2.  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:  
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNIA:  
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:  
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwacym prac: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie  
**2.50**

## MIKOŁAJ HORTHY

Węgier, Mikołaj Horthy de N... który przybył obecnie na 5 dni... a dzisiaj o godzinie 14 przejeżdża Piotrków, pochodzi z prastarej... rodziny szlacheckiej. Dawni je... kowie posiadali majątki w komi... selderskich w Siedmiogrodzie, a... przesiedlali się do innych komi... ziadek regenta miał dobra w komi... ocańskim, a ojciec regenta Stefan... zny członek Izby Panów, osiadł w... Kenderes, który do dnia dzisiej... st gniazdem rodziny Horthych.

gazy bojowe, nadal odważnie kierował bitwą. W końcu wojny światowej, jako naczelny dowódca całej floty węgierskiej, po przegranej państw centralnych zmuszony był na skutek wyższego rozkazu oddać swe okręty zwycięskim państwom Ententy.

W roku 1919, w czasie rewolucji komunistycznej, a następnie okupacji rumuńskiej, Horthy zorganizował w Segedynie armię narodową, a w dniu 16 listopada 1919 r. wkroczył na czele swych hufców do Budapesztu, jako naczelny wódz nowej armii węgierskiej.

Po wycofaniu się okupacyjnych wojsk rumuńskich węgierskie zgromadzenie narodowe 1 marca 1920 roku obrało Mikołaja Horthyego regentem kraju.

Przez te kilkanaście lat swoich rządów na Węgrzech dokonał on olbrzymiego dzieła i jego jest zasługą, że dzisiejsze Węgry, choć okrojone przez traktat triański, a przez to pozbawione przeważającej części swych dawnych sił duchowych i zasobów materialnych, mimo to umiejają prowadzić samodzielną, owocną pracę narodową oraz

regulować życie wewnętrzne i swe stosunki międzynarodowe tak, że muszą liczyć się z nimi inne państwa w Europie.

W przebiegu przeszło tysiącletnich dziejów Węgier było pięciu regentów kraju. Pierwszym regentem Węgier był sławny pogromca Turków, Jan Hunyadi, od czerwca 1446 r. do listopada 1452 r., sprawując rządy w zastępstwie małoletniego króla, Władysława V, Pogrobowca. Drugim regentem Węgier był w ciągu 7 miesięcy 1458 r. Michał Szilagyi, wuj małoletniego króla, Macieja Korwina. Trzecim z kolei regentem Węgier był Ludwik Kossuth, a po nim Artur Goergey, obaj w roku 1849 — w czasie walki wolnościowej. Piątym regentem Węgier w porządku chronologicznym jest Mikołaj Horthy.

Horthy jakby urodził się na wodza swego narodu. Ma on świątły umysł i odwagę czynu i nie lęka się odpowiedzialności. Biegle włada obcymi językami, artystycznie maluje, jest znawcą muzyki oraz doskonałym szermierzem, jeźdźcem i myśliwym.

Znany literat węgierski, Zsolt Harsanyi,

w jednym ze swoich artykułów tak się wyraża o Regencie Węgier:

„Gdyby jakiś cudzoziemiec zażądał od nas pokazania mu typowego Węgra — od stóp do głowy, z duszy i z ciała, wskazalibyśmy mu na osobę Horthyego. Dostojni dygnitarze, ściśle związani z pracą sterowania państwem, tak samo instynktownie wyczuwają w nim powołanego wodza, jak i w naiwnej wyobraźni prostego rolnika węgierskiego jest on tym bohaterem z bajki, który jako syn swego narodu jeźdźców, pędząc na białym rumaku, pokonał niemal w cudowny sposób wszystkie, stawiane przed duchy zła, przeszkody...”

Niech żyją Węgry! Niech żyje Jego Wysoka Eksceleńcja Regent Węgier, Mikołaj Horthy! Niech Jego imię opromienia sława!

Éljen Magyarország! Éljen Magyarországnak Kormányzója! Fény nevére, áldás életére!

A. KOZŁOWSKI

### Regent Horthy w Krakowie

KRAKÓW. 5.2. W chwili, gdy na peronie zebrani byli najwyżsi dygnitarze z P. Prezydentem i Marszałkiem na czele, kilka minut po 9.30 ukazała się pięknie udekorowana lokomotywa pociągu wiozącego Regenta Horthyego i jego świtę.

Rozległy się dźwięki hymnów. Pociąg majestatycznie zatrzymał się przed baldachimem o barwach Polskiej i Węgier.

Z wagonu wysiadł regent Horthy, witając się z oczekującymi go dostojnikami i przesyłając przed frontem kompanii honorowej, udał się przez pięknie udekorowany salon recepcyjny do oczekującego samochodu.

Przed dworcem uformował się orszak królewski na czele którego jechało pół plutonu ułanów, dalej posuwały się samochody wiozące najdostojniejszych gości, po czym pół plutonu ułanów zamykało orszak, za którym posuwali się długi sznur

wozów z ministrami i wybitnymi dygnitarzami.

Wśród niebывалych owacyj orszak ten skierował się do Barbakanu, gdzie oczekiwał prezydent miasta dr. Kaplicki. Tutaj prezydent podszedł do samochodu wiozącego Regenta Węgier i przywitawszy Dostojnego Gościa podał mu na srebrnej tacy chleb i sól.

Zebrani w Barbakanie radcy miejscy i starszyzna cechowa wzniesli gromki okrzyk na cześć gości i ich kraju, po czym orszak ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach orkiestr ustawionych wzdłuż trasy i grających hymn węgierski.

W ten sposób orszak przybył na Wawel, gdzie Regent Horthy wysiadłszy z samochodu skierował swe kroki do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie złożył wspaniały wieniec u stóp trumny Marszałka J. Piłsudskiego.

W reprezentacyjnych komnatach Wawelu odbyło się wielkie przyjęcie.

**Bitwa „Żelaznej Gwardii” z żandarmerią rumuńską**

BUKARESZT. 5.2. W Ploeshti doszło do gwałtownego starcia między Żelazną Gwardią i żandarmerią.

Silne oddziały żandarmerii, usiłując unie możliwie legnionistom odbicie wiecu, otoczyły ich zwartym kordonem. Wywiązała się potyczka, w której według pogłosek odniosło rany 70 osób po obu stronach. Prasa nie zamieszcza żadnych wzmianek o tym zajściu.

Podobne incydenty rozegrały się w Calarasi, gdzie żandarmeria i wojsko obstawiły kordonem wszystkie wejścia do miasta, aby nie dopuścić legnionistów, przybywających masowo na wiec. Legioniści przerwali kordon, przy czym doszło do starcia, w którym szereg osób odniosło rany.

### Powitanie J.W.E. Regenta Węgier, Admirala Horthyego w Piotrkowie

W dniu dzisiejszym w godzinach po południowych przejeżdżać będzie przez Piotrków Regent Węgier, Admirał Horthy, który przybył do Polski w dniu wczorajszym.

Dostojnemu Gościowi towarzyszą Pan prezydent Rzplitej Prof. Mościcki, Marszałek Polski Rydz - Śmigły oraz dwory cy-

wilny i wojskowy Regenta Węgier i Prez. Rzplitej.

Pociąg, wiozący Dostojnego Gościa, zatrzyma się w Piotrkowie przez kilka minut dla zmiany lokomotywy. Celem powitania Głowy Państwa Węgierskiego na peronie zgromadzą się przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych

oraz organizacji społecznych, b. wojskowych i t. p.

W związku z przejazdem przez Piotrków J.W. Regenta Węgier cały dworzec piotrkowski udekorowany został flagami narodowymi Węgier i Polski oraz girlandami zieleni.

komite ciastka i paczki Gajewskiego codziennie świeże w „Pijalni Mleka”



**Na łamach prasy**

**Czeski żyd Petschek kupił firmę „Elibor“**

„ABC.“ donosi: W związku z reorganizacją hutnictwa, ustępuje dotychczasowy dyrektor Syndykatu hut żelaza p. Bolesław Grodziecki.

Jak dowiadujemy się obecnie, zmiana ta została dokonana już i miejsce p. Grodzieckiego w Syndykacie hut zajął gen. Dąbkowski.

P. Grodziecki wraz z jednym z wyższych urzędników z Ministerstwa Przemysłu i Handlu objąć ma kierownicze stanowisko w firmie „Elibor“, która ostatnio kupiona została przez czeskiego Żyda Peczkę.

Transakcja kupna „Eliboru“ przez Peczkę dokonana została oczywiście okólną drogą w ten sposób, że zakłady Hohenlohego na Śląsku, których właścicielem jest również Peczek, kupiły większość akcji „Eliboru“.

**Nie własne zasługi lecz cudze błędy**

„Kurier Polski“ przynosi z powodu dokonanych w ZNP. wyborów, następujące uwagi:

„Zwycięstwo, jakie odniósł zarząd ZNP. daje dużo do myślenia. Wiadomym jest przecież, że znaczna część społeczeństwa nauczycielskiego nie pochwała działalności dawnego zarządu.

Tymczasem w głosowaniu uzyskał on przygniatającą większość.

Jak to wytłumaczyć? Sądymy, że głos nauczycielstwa nie miał charakteru aprobaty działalności dawnego zarządu, lecz był dezaprobatą środków, za stosowanych wobec ZNP.— manifestacją na rzecz swobody zrzeszania się.

Z tego wynika, nauka i dla czynników miarodajnych i dla wybranego powtórnie zarządu.

Ten ostatni, z faktu, że wyniosły go nie własne zasługi, lecz cudze błędy, powinien wyciągnąć wskazówkę dla przyszłej swej działalności, rozwijając ją po innych, niż poprzednio drogach.

**Przyłączenie Częstochowy do woj. łódzkiego zostało ostatecznie zdecydowane**

Senator Zbiński i poseł Kobyłecki podczas bytności swojej w Warszawie zostali przyjęci przez p. wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka.

Informował ich, że sprawę przyłączenia Częstochowy i powiatu częstochowskiego

**Pieniądże spod ziemi**

Na czwartkowym posiedzeniu komisji sejmowej omawiano budżet Min. Oświaty w Polsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zagadnienie oświaty jest sprawą kapitalnej wagi dla całego społeczeństwa, toteż w dyskusji, jaka rozwinęła się nad tym resortem, kierowanym przez min. Świętosławskiego, zabrało głos aż 24 posłów, czego nie spotykało się przy rozważaniu gospodarki innych ministerstw.

Przyznać trzeba otwarcie, że debaty nad tym budżetem nie przedstawiały się wesoło. Motywem, spotykanym we wszystkich niemal przemówieniach, było stwierdzenie, że stan oświaty w Polsce jest bardzo zły, brak szkół, brak nauczycieli, powrotny analfabetyzm i t.p.

Referent rzucił groźną cyfrę 3 milionów dzieci, pozbawionych szkoły. Co prawda, minister zaprzeczył temu, oświadczaając, że

tylko 457.490 dzieci nie korzysta z oświaty, ale nawet pół miliona analfabetów stanowi groźne memento dla naszego społeczeństwa.

„Nauka jest za droga!“ — mówią wie. Stwierdzali, że dostęp do oświaty i wyższych uczelni mają tylko dzieci zamożnych.

„Na 400 dzieci wiejskich — milion referent budżetu — tylko jedno dziecko do szkoły wyższej“.

I to jest smutną bardzo smutną sytuacją.

W tegorocznym budżecie zwiększono wydatki na oświatę w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Ale wszystko to jest niewystarczające, stanowi zaledwie plasterki na dziecinniej ciemności i zaniku kultury w masach ludności.

„Musimy spod ziemi wydobyć pieniądze — wołał referent — i dać wsi i miastom szkoły powszechne“.

Słowa te są wyrazem poglądów społeczeństwa. Pieniądże na oświatę nie da się wydobyć choćby spod ziemi.

**Na froncie politycznym**

**KTO OBEJMIE REDAKCJĘ NACZELNĄ „POLSKI ZBROJNEJ“**

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, oprócz niego stanowisko naczelnego redaktora „Polski Zbrojnej“ obejmie ppulk. Karol Poraj-Koźmiński kierownik referatu prasowego Min. Spraw Wojskowych.

**NIEPOWODZENIE „MŁODYCH“ STRONNICTWA NARODOWEGO.**

Korespondenci Ag. „Echo“ donoszą: Odbyło się w Lublinie zebranie akademickie urzędzone staraniem Sekcji Akademickiej Związku Młodej Polski.

Na zebraniu tym przemawiał kierownik okręgu lubelskiego p. Lipecki na temat „Przyszły Ustrój Gospodarczy Polski“ oraz kierownik ogólny Akademickiego Zw. Młodej Polski p. Pokrzywa, na temat „Przyszły Ustrój Polityczny Polski“.

Podczas przemówień wdarła się na salę grupa młodzieży Stronnictwa Narodowego wnosząc okrzyki przeciwko Związkowi Młodej Polski, jednak została przez zebranych wyparta z sali mocno poturbowana.

**SPÓŁDZIELCZY KURS „WICIOWCÓW“**

We wsi Wojewodza - Gaj pod Łowiczem ukończył się niedawno pięciodniowy kurs spółdzielczy zorganizowany przez Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“. W kursie brało udział 45 uczestników.

**Pierwsze jaskółki na temat reformy podatkowej w Polsce**

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrzyła ostatnią część preliminarza budżetowego t.j. budżet Ministerstwa Skarbu. Obszerne referat o tym budżecie wygłosił poseł Hołyński.

W sprawozdaniu swoim referent dużo miejsca poświęcił sprawie reformy podatkowej, zwracając uwagę na konieczność możliwie szybkiego jej przeprowadzenia. Zapowiedź przeprowadzenia małej reformy podatkowej uważa referent za duży postęp w tej dziedzinie.

Prace przygotowawcze nad reformą podatkową powinny iść w kierunku statystyki podatkowej i klasyfikacji gruntów.

Prace nad klasyfikacją gruntów powinny być przyspieszone.

Poza tym referent w swoim sprawozdaniu — podkreślił niskie uproszczenie podatków skarbowych i zgłosił wniosek o zwiększenie sumy na dodatki dla bezrobotnych.

**Nie odkładaj do jutra, ale jeszcze dzisiaj złóż ofiarę na „Pomoc Zimową“**

**Głos z grobowca Zywcem pogrzebany nie może dowołać się pomocy**

Wielkie wrażenie wywołał wypadek poronnej śmierci, który wydarzył się w miejscowości Lokva Rogosnica, w pobliżu Split w Dalmacji.

W miejscowości tej mieszkał 50-letni wieśniak, nazwiskiem Ivan Kovacic, który był chory na astmę.

Lekarze wróżyli mu rychłą śmierć. Pewnego dnia chory Kovacic nie podniósł się już z łoża i nie dawał znaku życia. W trzeci dzień po rzekomej śmierci urządzono pogrzeb. Pochowano go w grobowcu murowanym miejscowym zwyczajem, to jest

bez trumny.

W pierwszą noc po pogrzebie, w piątą godzinę rano, obok grobowca mieszkańcy usłyszeli głosy i krzyki.

W pewnej chwili usłyszeli głosy i krzyki, wzywający pomocy. Wierzyli, że to duch zmarłego i że szła on do grobowca.

Innego natomiast zdania byli celni, jak zwykle podejrzliwi. Powiedzieli oni mianowicie, że to są głosy i krzyki, które wydobyły się z grobowca, gdzie w pobliżu ukryci i chcieli w ten sposób napędzić strach.

Zatrzymali się słuchając. W końcu jednak już się więcej nie zajęli tym.

Po tygodniu dopiero celnicy przekonani, że o tym wypadku nie ma wiadomości policję.

Przybyła na miejsce komisja lekarska stwierdziła, że Kovacic w grobowcu pogrzebany.

**Zmarł H. Rostworowski**

Zmarł w Krakowie s.p. Karol Rostworowski, znany pisarz i publicysta. S.p. Karol Hubert Rostworowski zmarł w wieku 68 lat i cierpiał na chorobę serca. Ostatnio stan jego uległ pogorszeniu. Chory nie przyjmował żywności poza bliską rodziną i nie miał już siły do życia.

**Nędza łódzka przed sądem Za dwa weksle po 10 złotych krawiec zamordował znajomego**

W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpatrywano sprawę Szmula Dżigana który w Łodzi zabił nożem Mojżesza Bermana. Szmul Dżigan, krawiec z zawodu, po stracie żony stołował się przez jakiś czas u Bermanów i pozostał im winien 20 zł.

Ożeniwszy się po raz drugi, Dżigan zaczął znów prowadzić własne gospodarstwo ale nie zwracał należności za obiady Bermanom. Ci zaczęli się upominać o pieniądze, a wówczas Dżigan wystawił im 2 weksle po 10 złotych.

W oznaczonym terminie krawiec nie wykupił weksli, wobec czego poszły do protestu. Na tym tle między Bermanową i Dżiganową, które spotkały się na ulicy, doszło do bójki.

Znajomi Bermanowej pobiegli po jej męża.

za, znajomi Dżiganowej pobiegli do Dżigana.

Berman przybył na miejsce zajścia pierwszy. Był uzbrojony w kij, wkrótce nadbiegł Dżigan z olbrzymim nożem kuchennym w ręku.

Widząc noż, Berman począł uciekać, jednak kuzyn Dżigana, Winogrodzki, podstawił Bermanowi nogę, a wówczas krawiec dopadł i zadał Bermanowi śmiertelny cios w plecy.

Sąd okręgowy skazał Dżigana na 10 lat więzienia za zabójstwo.

Winogrodzki wyrok przyjął, Dżigan zaś odwołał się do drugiej instancji.

Adw. Hecht, wnoszący wczoraj w sądzie apelacyjnym obronę, podkreślał, że winę

zabójcy rozpatrywać należy pod kątem winy Dżigana, gdzie należność z weksli w wysokości 20 zł. stanowi majątek Dżigana.

Sąd zmniejszył Szmulowi Dżiganowi karę do 7 lat więzienia.

**Wojna sowiecko-japońska nieunikniona**

WARSZAWA. Jedną z agencji warszawskich utrzymuje, że na posiedzeniu Trzeciej Międzynarodówki zapadła uchwała, na mocy której Komunistyczne Partie Polski i Czechosłowacji otrzymały rozkaz utworzenia wspólnego frontu politycznego, z zadaniem tworzenia „frontu antyfaszyzmu“ przeciw Niemcom.

Dyrektywy te podyktowane są chęcią zabezpieczenia siebie przed wypadkiem wojny z Japonią. Pinią sowiecka, uważa za niebezpieczną



PALACZE! KUPUJĄC GILZY, ŻĄDAJCIE WYRAŹNIE PATENTOWANYCH GILZ p. n.

**DWUWATKI lub PREPAROWATKI**

FABRYKI GILZ „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie.

niezwykle odkrycie policji warszawskiej

**Centrala ubezpieczenia przestępców**

Hurtownik-paser prowadził składy skradzionych rzeczy w całej Polsce

Warszawie aresztowani zostali po-  
dani listami gończymi notoryczny  
32-letni Hersz Wohlenfrajht,  
ojciec Abram i brat Chaim.

W czasie rewizji w mieszkaniu Abrama  
Wohlenfrajhta wygrtyo wielki skład skra-  
dzionych rzeczy.

W trakcie dochodzenia wyszło na jaw,  
Abram Wohlenfrajht był jednym z naj-  
większych w Polsce hurtownikiem paser-  
em i utrzymywał sklepy we wszystkich  
największych miastach.

W tym prowadził on „przedsiębiorst-  
wa” zajmujące się asekuracją przestęp-  
ców, którzy w razie osadzenia w więzieniu  
mali paczki żywnościowe, zaś ich ro-  
dzice — stałe zapomogi.

Wobec jednokrotnie Wohlenfrajht składał  
kaszany przestępców kaucje.

Wohlenfrajht był właścicielem domu w  
Warszawie, gdzie mieścił się największy z  
składów.

W składzie tam książki kasowe tego oso-  
by „przedsiębiorstwa” oraz listy „u-  
bezpieczonych” przestępców.

Wohlenfrajht, zamiast pobierania „sta-  
sekuracyjnych” zobowiązywał prze-  
stępców do dostarczania skradzionych to-  
warów jedynie do jego składu.

W przedsiębiorstwo prowadził do spółki z  
siostrą.

W tym również głównego agenta  
Wohlenfrajhtów — Szmula Fiszmana.

W składzie przy nim okresowy bilet ko-  
szy na wszystkie linie kolejowe w Pol-  
sce.

W tym Wohlenfrajht był poszukiwany li-  
stami gończymi przez policję wiedeńską,  
paryską i warszawską za szereg włamań i na-

padów rabunkowych.

Stal on na czele szajki międzynarodo-  
wych włamywaczy, grasujących głównie  
w krajach zachodnio europejskich.

Wszyscy zatrzymani byli współnikami  
podobnego zakładu ubezpieczeniowego Ja-  
kuba Blinda, który został zlikwidowany  
przed półtora rokiem.

**Znoszą wizy -  
a kiedy u nas?**

Cały szereg państw znosi w ostatnich  
czasach wizy wjazdowe dla cudzoziemców  
Niemcy zrobiły to w stosunku do przesz-  
ło 40 państw, Belgia — do zgorą 20, Italia  
— blisko 40, Anglia zaś do 16.

Robi się to dla przyciągnięcia turystów  
zagranicznych mimo, iż wymienione kraje  
cieszą się naogół wielką popularnością i  
bez tych ulg.

**Dygnitarz w przebraniu****zdawał egzaminy za żonę  
Po zdemaskowaniu rzucił się do Sekwany**

Tragikomiczną przygodę wyższego urzęd-  
nika przynosi paryska prasa.

Pan Piotr Robert doktor praw i wyższy  
urzędnik komory celnej w jednym z mia-  
steczek na południu, postanowił w przera-

niu kobiecym zdać egzamin za swą żonę,  
która się ugięła o posadę w wydziale  
opieki społecznej.

Przebrania dokonano w pociągu. Tak, że  
do Paryża przyjechały dwie panie Robert

Fani Robert Nr. 2, wyglądała na bardzo  
sztywną kobietę, w ładnej peruce, w suk-  
ni i płaszczku, upudrowana, w pantofel-  
kach na wysokich obcasach, jedynie może  
zbyt dużych, rozmiar ich był 44.

I te właśnie pantofelki stały się przy-  
czyną katastrofy.

Zwróciła na nie uwagę już nie komisja  
kwalifikacyjna, lecz jedna z egzaminowa-  
nych.

Pan Robert zdemaskowany ze zdenerwo-  
wania wybuchnął płaczem, a następnie się  
rzucił do Sekwany.

Wyłowiony i osadzony w areszcie, za u-  
siłowanie popełnienia oszustwa, tłumaczy  
swoje postępowanie niedostatecznie wyso-  
kim zarobkami, które nie pozwalały na  
odpowiednie wychowanie 4-ga dzieci.

— Chciałem więc, żeby moja żona otrzy-  
mała tę posadę, a wiedziałam, że nie jest  
przygotowana do trudnego egzaminu —  
kończy ośmieszony urzędnik.

Prasa francuska wyraża nadzieję, że  
wybieg pani Robert Nr. 2 nie będzie zbyt  
surowo ukarany.

**13 i 10-letni chłopcy  
morderca swego 8-letniego kuzyna**

WARSZAWA Przed sądem apelacyjnym  
znalazła się dziś sprawa kolonistów nie-  
mieckich z pod Rawy Mazowieckiej, mał-  
żonków Wilhelma i Marii Rosnerów, oskar-  
żonych o dokonanie potwornej zbrodni na  
osobie małego siostrzeńca, sieroty będące-  
go u nich na wychowaniu.

8-letni chłopiec odziedziczył po zmar-  
łych rodzicach duże gospodarstwo. Na wy-  
padek jego śmierci gospodarstwo mieli o-  
dziedziczyć Rosnerowie.

Kolonisci  
NAMÓWILI DWÓCH SWOICH SYNÓW,  
13-LETNIEGO WALDEMARA  
i 10-LETNIEGO ERYKA  
do zamordowania swego kuzyna.

Zbrodnica matka obiecała synom po 2  
zł. na cukierki za utopienie siostrzeńca.

Chłopcy wywabili sierotę do kąpieli.  
Tam Waldemar złapał chłopca za głowę, a  
Eryk za nogi, trzymając chłopca pod wodą  
tak długo, aż nieszczęśliwa ofiara skonała.  
Zbrodnię wkrótce wykryto.

Sąd okręgowy skazał Rosnerów na doży-  
wotnie więzienie. Syna ich Waldemara u-  
mieszczono w zakładzie poprawczym, zaś  
umorzono postępowanie w stosunku do 10-  
letniego Eryka, jako nie posiadającego ro-  
zeznanie czynu. Obrona skazanych koloni-  
stów odwołała się z apelacją do sądu dru-  
giej instancji.

Arno Alexander

**54 DLA MATKI**

(Powieść kryminalna)

takiej chwili ta wiadomość była dlań mniej  
błesne.

— Jutro lub pojutrze — to jest po wzglę-  
dnym uspokojeniu się — cierpiałby bez po-  
równania więcej. A przecież to i tak by-  
ło niemiękkie !..

Ale mówmy o czym innym. Zaraz przy-  
jedziemy do Bundera. Wiemy do tej po-  
ry, że próbował szantażować Sniwskiego,  
resztę trzeba mu dopiero udowodnić. Na to  
będziemy mieli czas, chodzi jedynie o to,  
by go wsadzić za kraty. Ale w twojej spra-  
wie czas nagli. Musimy zgnębić Bundera  
przycisnąć go do muru, aby dziś jeszcze  
wyznał, w jaki sposób się dowiedział o ban-  
knotach angielskich...

— Sądzę, że sam fakt szantażu wystar-  
czy...

— Nie! — uciął Balk. — Ta okoliczność  
ma wielkie znaczenie. Bunder mógł otrzy-  
mać pewne wskazówki od młodego Sniw-  
skiego, który już wyczuł, że mu policja  
zaczyna deptać po piętach. Mógł się dowie-  
dzieć tylko tyle, ile było potrzeba, by przy-  
dusić ojca. Natomiast zeznania Oraczo-  
wej zawierają zadziwiająco dokładne też  
szczegóły, które mogły być zaczerpnięte tyl-

ko z aktów sprawy. Innymi słowy: albo  
ty jesteś winien, albo Bunder czytał akta  
Borewicza. Jeśli się dziś nie przyzna, to  
nie przyzna się nigdy.

— Przecież to łatwo udowodnić...

— Obawiam się, że jesteś w błędzie. Je-  
śli się Bunder uprze według mego głąbo-  
kiego przekonania nie udowodnimy mu w  
żaden sposób, że jego wiadomości o bank-  
notach angielskich pochodzą z aktów spra-  
wy. Uważam, że Bunder wcale nie jest głu-  
pi i rozumie doskonale, że przyznanie się  
do czytania aktów równałoby się samoos-  
karzeniu... w zamordowaniu Borewicza.

— A jeśli się uprze, to wszyscy będą na-  
dał wierzyli, że zdradziłem tajemnicę służ-  
bową...

Balk uściśnął go za ramię.

— My nie uwierzmy, Tomku, — powie-  
dzał z naciskiem — Oprócz tego mam na-  
dzieję że zmusimy Bundera do mówienia...  
No, już jesteśmy na miejscu...

XXIV.

Bunder pakował walizki. Stały na krzes-  
łach w jadalni — jedna duża, druga mała.  
Bunder chodził tam i z powrotem, stawia-

jąc zmęczone kroki i powlócząc nogami,  
odbywał ciągle tę samą drogę — do swo-  
jej sypialni, skąd zabierał jakiś przedmiot  
i znów do stołowego. Tu go kładł do wa-  
lizki, stał nieruchomo, patrząc tępy bez-  
myślnym wzrokiem gdzieś w przestrzeń,  
potem odwracał się powoli, znów szedł do  
swego pokoju, przygarbiony i zmęczony.  
Pakował walizki jak człowiek, uważający  
tę czynność za zupełnie zbyteczną.

Na stole tliło się w popielniczkę do po-  
łowy wypalone cygaro. Unosił się z niego  
błękitny dymek, układający się pod abazu-  
rem lampy w równe cienkie warstwy. Cy-  
garo pozostawił lekarz. Rozpalił go i po-  
ciągnął kilka razy podczas krótkiej rozmo-  
wy z Bunderem, udał się następnie do cho-  
rej, a odchodząc o nim zapomniał.

Lekarz był bardzo znany, ale milczący i  
mruklawy. Nie odpowiadałby prawdopo-  
dobnie, w jakim stanie znalazł chorą, lecz  
Bunder go nawet nie zapytał. Po co? Wy-  
starczyło, że lekarz unikał jego wzroku i  
Bunder zrozumiał, iż się zbliża koniec.

O ósmej przyszła Natalia. Chciała się do-  
wiedzieć, jak się czuje jego matka, ale nic  
nie odpowiedział, jak gdyby nie dosłyszał  
pytania. Wówczas usiadła przy stole, pa-  
trząc, jak znosi zupełnie niepotrzebne dro-  
biazgi i wrzuca je do walizki. Za jej ple-  
cami siedział na fotelu duży szary kot i  
mrużąc oczy, mruczał usypiająco; na ścia-  
nie tykał jednostajnie stary zegar, cygaro  
już zgasło.

(Dalszy ciąg nastąpi).

**Uwaga!** Znacznie  
TANIEJ  
bo w mieszkaniu!



Jesteśmy za biedni na kupno lichych towarów.  
Sklad sukna i kurtów przy ulicy  
**Słowackiego 7**



**Uwaga!** Dogodne  
warunki  
SPŁATY  
Zapamiętaj adres:  
**SŁOWACKIEGO 7, I p.**



## Kronika piotrkowska

NIEDZIELA

6

LUTY  
1938

Doroty P. M.

Jutro: R. mual'a Op.

## RADIO

NIEDZIELA, dnia 6-go LUTEGO 1938 r.

- 8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę“;  
8.05 Dziennik poranny;  
8.15 Aud. dla wsi;  
9.00 Regionalna transmisja z Gostynia:  
a) Reportaż, b) Msza Św. szkolna z kościoła parafialnego kazanie wygł. ks. prałat dr. Aleksander Fajęcki;  
10.30 Płyty;  
11.30 Reportaż z życia;  
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa;  
12.03 Poranek muzyczny w wyk. Łódzkiej Ork. Filh. i chóru męskiego „Echo“ pod dyr. Karola Prosnaka;  
13.00 Przegląd kulturalny;  
13.10 „Złota kaczką“ recytacja;  
13.30 Muzyka obiadowa;  
14.45 Aud. dla wsi;  
15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci;  
16.05 Koncert muzyki tatarskiej;  
16.45 Powieść mówiona;  
17.00 Podwieczorek przy mikrofonie;  
17.55 Chwila Biura Studiów;  
19.00 II wieczór piosenek Berangera;  
19.35 Płyty;  
20.35 Program na jutro;  
20.40 Przegląd polityczny;  
20.50 Dziennik wieczorny;  
21.00 Wiad. sportowe ze wszystkich Rozgłośni P.R.;  
21.15 „Ta - joj“ — wesoła audycja p.t. „Zorza polarna“;  
22.00 Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki  
22.20 Muzyka Bacha w wyk. Ireny Dubiskiej — skrzypce;  
22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczorne go i komun. meteorologiczny.

## Bezplatne premie

dla Prenumeratorów  
»Głosu Trybunalskiego«

Ci wszyscy Prenumeratorzy, którzy wpłacają prenumeratę za kwartał otrzymają bezpłatnie ciekawą powieść współczesną do wyboru (od 400 — 500 str. druku).

WYDAWNICTWO

## Z kroniki towarzyskiej

W kościele po-Dominikańskim ks. Wojciechowski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Zofią Wenciówną i p. Konstantym Rewinowiczem.

Nowożeńcom Szczęść Boże!

## Ciekawy odczyt

Dziś o godz. 12 w południe w auli Państwowego Gimnazjum męskiego dr. Pajewski z Warszawy wygłosi ciekawy odczyt na bardzo aktualny temat „Przyjaźń włosko-niemiecka“.

Wejście bezpłatne.

## Z Towarzystwa Przyjaciół Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego

Na miejsce zmarłego s.p. adw. Czesława Różyckiego — przewodniczącym Sekcji Kulturalno — Oświatowej Koła Przyjaciół Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie wybranym został poseł na Sejm p. Dominik Dratwa.

## Pokaz

Zw. P. D. oddział w Piotrkowie urządza w lokalu własnym Słowackiego 14 pokaz prowadzony przez kuchmistrza w dn. 9 lutego 1938 r. o godz. 16.30 punktualnie.

O wcześniejsze zapisy prosimy. Biuro Zw. czynne codziennie od 11 — 1.

## 5-lecie urzędowania

## p. wojewody łódzkiego

W dniu dzisiejszym mija 5 lat od chwili objęcia urzędowania Pana Wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka.

Pan Wojewoda Hauke-Nowak przybył do Łodzi dnia 6 lutego 1933 r. w południe, powitany przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Żywy, wnikliwy i bezpośredni stosunek Pana wojewody do wszystkich spraw, jakie mu jego wysoki urząd nastręcza, sprawia, że okres jego pięcioletniej działalności jest okresem wielkiej poprawy w wielu dziedzinach naszego życia.

Roboty inwestycyjne, podjęte na wielką

skalę, zwłaszcza roboty drogowe, dzielimy się już opinią o przyszłych szosach łódzkich, to jedna z największych wielkich zasług pana wojewody.

Stała osobista kontrola nad budową samorządów miejskich i powiatowych, względniem najaktualniejszych i wotniejszych potrzeb ludności to drugi zgrab zasług pana wojewody.

Najżyczliwszy stosunek do spraw społecznych okręgu przemysłowego; w rozważaniu w ujmowaniu zagadnień wysuwa świat pracy i zawsze życzliwego wszechstronność zainteresowań dalsze cechy działalności pana wojewody, któremu w dniu dzisiejszym składamy lepsze życzenia dalszej owocnej pracy Państwa i Ziemi Łódzkiej.

## Z życia Stowarzyszenia

## Prawników Piotrkowskich

W ubiegły piątek na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia podzielono obowiązki członków Zarządu i jak w roku ubiegłym obowiązki prezesa objął p. adwokat Kleyna, wiceprezesa, p. Sędzia Apollow, skarbnika p. notariusz Trawiński, bibliotekarza p. adwokat Pajewski i sekretarza p. sędzia Bartenbach.

Postanowiono utworzyć komisję złożoną z trzech członków Stow. dla organizowania odczytów i referatów.

W bieżącym miesiącu lutym wygłoszą re-

feraty: p. sędzia Apollow „Prawo ubogich w świetle doktryny i praktyki“ i p. Stefan Urbanowicz, dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie „Kontrola sądowa nad działalnością administracyjną według przepisów obowiązujących prawa polskiego“.

Zakupiono do biblioteki Stow. dzieła: L. Domańskiego „Instytucje Kodeksu Zobowiązań“, Longchamps de Berier „Zobowiązania“, Namitkiewicza „Kodeks Handlowy“ i Dutkiewicza „Prawo hipoteczne“

## 7-dniowy kurs dla przodowników Zw. Młodej Wsi w Piotrkowie

W dniu 14 b.m. o godz. 8 rano w gmachu b. koszar Krakowskich przy ul. Krakowskiej 30 rozpocznie się 7-dniowy kurs dla przodowników Związku Młodej Wsi z terenu powiatu piotrkowskiego, na którym specjalnie zaangażowani prelegenci z War-

szawy i Łodzi wykładają będą zasady prowadzenia świetlic i pracy na terenie wiejskim wśród młodego pokolenia.

Kurs został zorganizowany staraniem Zarządu Powiatowego Okręgowego Związku Młodej Wsi w Piotrkowie.

## Walne zebranie roczne K.S.M. w Piotrkowie

Dziś t.j. w niedzielę o godz. 5 p.p. w lokalu domu parafialnego przy kościele Św. Jakuba w Piotrkowie odbędzie się walne doroczne zgromadzenie członków Męskiego Koła K.S.M. przy tej parafii oraz Koła

Przyjaciół.

Na zebraniu tym wygłoszone zostanie sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ub. oraz przeprowadzone będą wybory nowych władz Stowarzyszenia.

## Wielki sukces

jedyniej szczęśliwej kolektury D. Niewińskiego w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 22. W ostatniej 40-ej loterii padło wiele większych i mniejszych wygranych na ogólną sumę około

100.000 zł.

chcesz zapewnić dobrobyt swej rodzinie nie zwlekaj, kup los, a wygrana Cię nie ominie. Niebylegalnie korzystny plan 41-ej Loterii daje ogromne szanse wygrania. Spiesz się, bo już niewielka ilość losów pozostała do nabycia.

## Zawody bokserskie

## K.S.Z.S. Piotrków — Makabi Częstochowa

W dniu 6 lutego b.r. (niedziela) o godz. 15 odbędzie się zawody bokserskie sekcji bokserskiej Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego w sali im. Kilińskiego.

Ze względu na dobrą formę drużyny częstochowskiej jak i doborowe składu piotrkowskiego mecz zapowiada się bardzo ciekawie:

Już niejednokrotnie mieliśmy możliwość przekonać się o wartości zawodników Klubu Sportowego Z.S. o dużej sprawności samych zawodników, którzy do każdej publicznej imprezy przygotowują się z należytą starannością.

Atrakcyjna niedzielną zapowiada się bardzo ciekawie, bowiem skład osobowy drużyny piotrkowskiej przedstawia się następująco:

Waga papierowa — Kolebski, musza — Słusarski, Królikiewicz, kogucia — Larecki, piórkowa — Pardon, lekka — Rogulko, pośredniej — Olszewski. Skład drużyny częstochowskiej podamy dodatkowo.

Ceny miejsc: siedzące 2 zł., 1,50 zł., 1 zł. i 75 gr.

Rozpoczęcie zawodów punktualne.

## BFL i ZABAWA

ciesz się powodzeniem w sali kina „AS“ Zamawiać salę można codziennie w kasie kinowej w godz. od 5—9 wiecz.

## Zmiany wśród duchownych

W pierwszych dniach marca r.b. odbyła się w Piotrkowie dotychczasowy proboszcz parafii Najśw. Serca Jezusowego w Piotrkowie ks. Franciszek P. który udaje się do innej parafii, położonej w okolicach Łodzi.

## 3 wozy ciężarowe

w bardzo dobrym stanie  
tanie do sprzedania.

Wiadomość

Łódzka 23, sklep z wódką

## Książę Józef Poniatowski

w filmie

„Ulan Księcia Józefa“

Piękna epoka naszych dziejów, Księcia Józefa Poniatowskiego, odziany w wielkim filmie polskim p.t. „Ulan Księcia Józefa“.

Dla twórców tego filmu napoleoński gment naszej epoki był barwnym tłem, którym namalowali b. żywą akcję, wspaniałych efektów kinowych, splecionych z mocnych momentów o charakterze historycznym i komediowym, opartą o prawdziwy temat miłosny.

Adiutant Księcia Józefa kocha ułankę karczmarską. Miłość ta napotyka wiele trudnych przeszkód. Adiutant zostaje zabity przez sąd wojenny o...

Ale nie uprzedzamy faktów. Piętn film każdy będzie mógł zobaczyć żyć już wkrótce w kinie „ROMA“.

O wartości „Ułana Księcia Józefa“ czy fakt że grają w nim najwybitniejsi najbardziej ulubieni aktorzy: Jan Smolarski, Franciszek Brodnicki, Witold Conti, Stanisław Sielański, Andrzej Fertner, Józef Orwid, Seweryna Bronowska i inni.

Piękny temat historyczny, żywa i miłosna, doskonała obsada aktorska, dyjna stylowa muzyka bogata w wielkie sceny militarno - wojenne — stko to zapewnia „ULANOWI KSIĘCIU JÓZEFOWI“ najwyższą pozycję w sztuce filmowej.

Ten film nie tylko warto — ten film leży zobaczyć!



TEATR

**Dziś ostatni raz!**  
Epea miłości, bohaterstwa i poświęcenia!  
Bohaterski epos historyczny walk o Niepodległość

**Kościuszko pod Racławicami**

w roli Naczelnika Kościuszki  
**T. Białoszczyński**

w roli pięknej Hanki  
**E. Barszczewska**

NAD PROGRAM! **Aktualności świata**

KINO-TEATR

**ROMA**

Al. 3-go Maja 11.

**Dziś** Czy wiecie, że na inaugurację największego kina Stolicy Paladium wyświetlany najwspanialszy film sezonu

**Gdy kwitną bzy**

Dlaczego ten film przez sześć miesięcy cieszył się dawno nienotowanym powodzeniem. B) główną rolę kreują **Jeanette Mac Donald z Nelsonem Eddy**

TELEGRAM: „Ulan księcia Józefa” ze **Smosarską**

**Popołudniówka «MŁODY LAS»**

rozątek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny normalne.

## Życia Koła Związku P.O.W. w Piotrkowie

Zarządu Koła P.O.W., a w tym roku Jerzego Jopkiewicza i p. przewodniczącego Brata Gielniowskiego, w święto Koła w dniu 15 stycznia r.b. odbyła się uroczystość tradycyjnego opłatka wraz z pyską herbatką, przy której „Bracia” mile spędzili kilka godzin, minając niedawno minione i czasy uprzyjemniając sobie śpiewem legionowych i tradycyjnych kolend. Następnie w dniu 1 b.r. odbyło się zebranie Zarządu, na którym uchwalono, wydatkować ze swej skromnej kasy pewną sumę pieniędzy, celem obdarzenia prezencjami dzieci bezrobotnych członków Koła.

W tym roku Zarząd Koła, odbiegł od swojego zwykłego szablonu, obdarzenia prezencjami w postaci łakoci i tak zmieniając je, w tym roku prezenty składały się z kawy, ciepłej bielizny, palt zimowych rękawic na bieliznę i ubrania, oraz swetery i pończochy.

Te zostały przydzielone najbardziej potrzebującym.

Jak widać z powyższego praca Zarządu Koła Peowiaków, dzięki ruchliwości jego kierowników, składa się nie tylko z prac organizacyjnych, ale i z uczynków obywatelskich, które urzyczą z wielkim wysiłkiem z uwagi na nader szczupły stan kasy, która składa się jedynie ze składek

członków Koła, ale Peowiaci jak dawniej ofiarowali swe zdrowie i życie dla Ojczyzny, tak i dziś składają swe skromne grosze dla najbardziej potrzebujących zśród siebie, za co należy się pełne uznanie dla Zarządu za zajęcie stanowiska obywatelskiego, godnego Peowiaków.

## „Miła” siostrzyczka

We wsi Brzoza gm. Szydłów, zachorował tamtejszy gospodarz Andrzej Wadlewski. W czasie jego choroby usługiwała mu jego siostra Antonina Lalek, która jednak nie robiła tego darmo, gdyż — korzyść stając z niemocy brata — skradła mu z kuferka 400 zł. gotówki.

„Czują” siostrzyczką, zainteresowała się policja.

# Wielkie zmiany w rządach Rzeszy Hitler na czele armii

## Prywatna tajna rada dla kierownictwa polityką zagraniczną Goering mianowany marszałkiem polnym

BERLIN, 5.2. — Kanclerz Rzeszy wydał następujący rozkaz: »Kierownictwo siłami zbrojnymi obejmuję od dziś osobiście. Dotychczasowy urząd sił zbrojnych w ministerstwie wojny przechodzi jako naczelne dowództwo sił zbrojnych i jako mój sztab wojskowy bezpośrednio pod moje rozkazy. Na czele sztabu naczelnego dowództwa sił zbrojnych stoi dotychczasowy szef urzędu sił zbrojnych jako »szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych«. Posiada on rangę ministra. Naczelne dowództwo sił zbrojnych przejmuje jednocześnie agendy ministerstwa wojny, zaś szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych

korzysta z mego polecenia z uprawnieniami, które należały dotychczas do ministra wojny. W czasie pokoju zadaniem naczelnego dowództwa jest przygotowywanie obrony państwa«.

### PRYWATNA TAJNA RADA.

BERLIN, 5.2. — Kanclerz Rzeszy ogłosił następujące zarządzenie w sprawie utworzenia prywatnej tajnej rady przy jego gabinecie:

»Powołuję do życia prywatną tajną radę przy moim gabinecie, której zadaniem będzie udzielanie mi rad w kierownictwie polityki zagranicznej. Na przewodniczącego tej rady

powołuję ministra Rzeszy barona von Neuratha. Członkami rady zostaną mianowani: »minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop, premier pruski i minister lotnictwa Herman Goering, zastępca Fuehrera do spraw partyjnych Rudolf Hess, minister propagandy dr. Józef Goebbels, minister Rzeszy i szef kancelarii dr. Hans Heinrich Lammers, naczelny dowódca armii lądowej generał von Brauchitch, naczelny dowódca marynarki admirał Raeder i szef dowództwa artylerii generał Keitel«.

MIN. NEURATH NA INNYM STANOWISKU.

BERLIN, 5.2. — Kanclerz Rzeszy zwolnił barona von Neuratha ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy, postanawiając zarazem, iż baron von Neurath nadal posiadać będzie tytuł ministra Rzeszy z opuszczeniem zwyczajowo dotychczas używanego określenia «minister bez teki».

VON RIBBENTROP  
MIN. SPR. ZAGR.

BERLIN, 5.2. — Kanclerz Rzeszy odwołał ambasadora Rzeszy w Londynie von Ribbentropa z zajmowanego stanowiska i mianował go ministrem spraw zagranicznych. Jednocześnie kanclerz Rzeszy odwołał ambasadorów: w Rzymie — von Hassela, w Tokio — von Diercksen i w Wiedniu — von Papena i przeniósł ich w stan rozporządzalności.

GOERING  
MARSZAŁKIEM POLNYM

BERLIN, 5.2. — Kanclerz Rzeszy mianował naczelnego dowódcę sił lotniczych generała pułk. Goeringa — marszałkiem polnym Rzeszy.

20 B. M. POSIEDZENIE REICHSTAGU.

BERLIN, 5.2. — Posiedzenie Reichstagu zostało zwołane na niedzielę na 20 lutego do Berlina.

## os sportowy

### Skask Polski - Śląsk Niemiecki

### Asyjnny mecz piłkarski

Na najbliższą niedzielę dnia 6 lutego w godzinach na stadionie Miejskiego Komitetu WF i PW. rozegrany zostanie mecz asyjnny pomiędzy reprezentacjami obu drużyn.

W tym meczu Śląsk Polski wystąpi w składzie: bramka Zdebiok (Kielan) obrona — Gielma (Ruch) i Kiełski (AKS), pomoc — Wostal (AKS), II (Naprzód) i Dytko (Dąb), atak — I (Naprzód), Piontek (AKS) God — (Sk), Wilimowski (Ruch) i Wodarz — (ch).

### Jędrzejowska najpewniejszą kandydatką do Państwowej Nagrody Sportowej

W dniu 14 b.m. odbędzie się w Państwowym urzędzie WP. posiedzenie komisji na rzecz Państwowej Nagrody Sportowej. Posiedzenie to wpięły już kandydaty i mianowicie: zarząd PZ. zgłosił w komisji Jędrzejowską, Walasiewiczównę, Samielewskiego.

Państwowy Komitet Olimpijski zgłosił w komisji Jędrzejowską, Walasiewiczównę i Samielewskiego.

Związek Dziennikarzy Sportowych zgłosił Jędrzejowską, podobnie jak wydział pracy MSZ. Jędrzejowską posiada zatem nadal pewne szanse zdobycia nagrody.

## ZE PISAC NA MASZYNIE

Piotrków, Legionów 2

# REKORDY

Żyjemy w czasach rekordów. Rekord w sporcie, rekord w komunikacji, w tańcu, produkcji przemysłowej, w obrojeniach. W roku 1909 lotnik francuski Latham się wznosił w samolocie na wysokości 155 metrów, 20 lat później Neuenhofen na Junker się osiągnął 12.700 metrów, a w roku 1936 angielski lotnik wojskowy Svain 15.230 metrów. Znacznie większą wysokość osiągnęli, ale w balonie, dwaj kapitanowie amerykańscy Stevens i Anderson, mianowicie 22.600 metrów w listopadzie 1935 r. Balony bez załogi, t.zw. rejestracyjne podniosły się już na wysokość 36 km.

Najdalej w głąb oceanu, bo na 923 metry opuścił się w roku 1934 amerykański profesor Dr. Beebe, w skonstruowanym przez siebie dzwonie szklanym.

Murzyn Owens przebiegł na Olimpiadzie w Berlinie 100 metrów w 10,2 sekundy, piechur normalnie zużywa godzinę na 5 do 6 km. Światowy rekord szybkości samochodu wynosi przeszło 500 km. na godz. w roku 1894 w światowych wyścigach samochodowych w Paryżu osiągnięto 12 km. na godzinę.

Najszybszym okrętem jest jeden z francuskich okrętów wojennych, który robi 85 km. na godzinę. Niemiecki statek pasażerski „Bremen” osiągnął 52 km., francuski

„Normandie” 55 km., nowy angielski statek „Queen Mary” jeszcze znacznie więcej.

Najszybszym pociągiem w Europie jest „Latający Hamburgczyk”, złożony z lokomotywy elektrycznej i pięciu wagonów. Robi on 175 km. na godzinę.

Mamy także rekordy kulinarne. Rekordzistami są przeważnie Amerykanie i Czesi. Osiągnięto więc rekord w jedzeniu knebli, parówek, jaj, szynki, befsztyków, w wypiciu piwa, wina, czy whisky.

Są rekordziści, którzy wygrali największej partii bilardu, szachów i brydża. Są ludzie, którzy wygrali kilkanaście razy na loterii to bynajmniej nie stawki.

W Polsce takim rekordzistą „loteryjnym” jest p. inż. Z.K. Gra już od kilkunastu lat i wygrywa bodajże w każdej Loterii Klasowej mniejszą lub większą sumę.

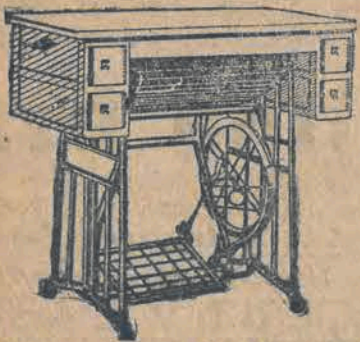
Obecnie przygotowuje się inżynier już na większą wygraną w 41-ej Loterii Klasowej. Powiada, że ma większe szanse, bo w zreformowanej loterii liczba losów spadła ze 195 tysięcy do 160 tysięcy, a ponadto każda wygrana będzie się teraz dzieliła na pięć części, gdy dawniej — tylko na cztery.

To też zaopatrzyl się już w los, bo ciągnięcie pierwszej klasy niedaleko — rozpoczyna się 17-go lutego.

makosze piją tylko piwa z browaru

Braulińskiego





### Naprawę doskonałą

maszynę do szycia, haftu, endlowania i merzkowania sprzedajemy już od 150 złotych gotówka — ratami. Długoletnia gwarancja. Polski Dom Handlowy KRYSZER, Kraków, Zwierzyniecka 6. Wyzd. 25. Zadać cenniki darmo!

## HUMOR

### CO TO JEST BAŻANT ?

Moryc wątróbka szedł lasem i widział, jak myśliwy zastrzelił ptaka.

— Co to jest, co pan zabił? — pyta z zaciekawieniem.

— Bażant.

Moryc wrócił do domu i spytał rebege, co to jest bażant. Nie znalazłszy w uczonych księgach potrzebnego wyjaśnienia, rebege na odczepne rzekł.

— Bażant to jest taka zwariowana ryba.

— Jaka rybka, przecież on skacze w powietrzu?

— Nu, to jest właśnie jego warjacja.

### PRZYJEMNOŚĆ.

Rabinowicz późno w nocy powraca do domu. Nagle podbiega do niego jakiś drab i wymierzając mu policzek, woła na cały głos:

— Aha! Mam cię ptaszku!

Przestraszony Rabinowicz chwycił się za twarz i powiada z zażenowaniem:

— Przepraszam, ale tu jest tak ciemno... to pewnie jakaś omyłka? A zresztą, z kim mam przyjemność?

### W SZKOLE.

— Moryc! Jak się nazywał syn praojca Jakóba?

— Jak się miał nazywać? Jakobson...

### SZKOŁI.

Anglik zaprasza Szkota na międzynarodowy piknik.

— Zjawia się przedstawiciele różnych nacji i każdy przyniesie ze sobą to, co kraj jego ma najlepszego — objaśnia Anglik Szkota.

Nazajutrz zjawiają się goście: Włoch przynosi koszyk winogron, Rosjanin beczułkę kawioru, Francuz flaszkę burgunda, Czech flaszkę piłznera, Szwed flaszkę ponczu, Szkot przyprowadza swego brata.

## KARNAWAŁ

A na zabawę przy sukni balowej piękny kwiat

### POLNA 5.



**Kogutek**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO  
PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
SZYBKO I NAJLADOWNICZWA

WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO  
SA TYLKO JEDNE  
ZAWSZE Z RYZYKIEM KOGUTKA

WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO  
WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO

WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO  
WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO

WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO  
WYKONANE PRZEZ DR. MED. W. KOGUTKIEGO

## Ofensywa na Kanton rozpoczęta

LONDYN. 5.2. Przygotowana od dawna ofensywa japońska na Kanton rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

Akcję zapoczątkowały okręty wojenne i samoloty.

Przed świtem pięć japońskich okrętów wojennych minęło Hongkong i popłynęło w kierunku ujścia rzeki Perłowej.

Na wieść o tym dowództwo chińskie poleciło natychmiast zatopić w rzece przygotowane już od dawna dżonki, stwarzając zagrody, które uniemożliwiają żeglugę po rzece.

W ten sposób uwięzione zostały na rzece Perłowej cztery kanonierki angielskie i jedna amerykańska.

Gdy okręty japońskie zbliżyły się do

brzegów baterie nadbrzeżne otworzyły na nie huraganowy ogień. Okręty również odpowiedziały strzałami.

Jednocześnie eskadry wodniopławców japońskich rozpoczęły gwałtownie bombardowanie linii kolejowych, szczególnie prowadzących do Hongkongu.

Pierwszy dzień nie przyniósł sukcesu żadnej ze stron. W Kantonie ludność ogarnęła panika. Tak, jak niegdyś z Szanghaju, tłumy Chińczyków uciekają za miasto, zabierając tylko najpotrzebniejsze rzeczy.

W Kantonie wybuchły rozruchy, skierowane przeciwko rządowi lokalnemu. Ogłoszono stan oblężenia i aresztowano ponad 100 osób.

## Hotel „Central”

nawprost DWORCA GŁÓWNEGO  
W WARSZAWIE  
AL. JEROZOLIMSKA 47  
Centr. telef. 9-98-41.

**Pokoje** jednoosobowe od Zł. 4.—  
dwuosobowe od Zł. 7.—

WODA BIEŻĄCA—WANNY—PRYSZNICE

WINDA, TELEFONY I GARAŻ

**KAWIARNIA NA MIEJSCU**

**ZAMIANA STARYCH ODBIORNIKÓW**

na nowoczesne Superheterodymy

**PHILIPS Super 7-38**

z dopłatą rozłożoną na raty z monostekiem

W firmie **Ir. LUFT** Piotrków Tryb., Słowackiego 1. Tel. 14-95

## Doboszyński przed sądem

LWÓW, przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu.

Po ustaleniu ławy przysięgłych i sprawdzeniu personalnej osk. Doboszyńskiego przy stawieniu do odczytania aktu oskarżenia, który sporządzony był przez prokuraturę sądu okręgowego w Krakowie.

Przewodniczący rozprawy zapytuje Doboszyńskiego, czy przyznaje się do przestępstwa, zawartych w akcie oskarżenia.

Co do pierwszego punktu (utworzenie związku zbrojnego) Doboszyński zaprzeczył, co do innych zarzutów — przyznał się omawiając i uzupełniając je w niektórych miejscach.

Osk. Doboszyński stwierdził, iż dał swoim ludziom 2 butelki z naftą do podpalenia synagogi. Podczas całej akcji sam nie strzelał do policji, lecz ludzie jego strzelali za jego zgodą.

Z ramienia Str. Narodowego miał powierzone kierownictwo powiatów krakowskiego i myślenickiego.

Zapytany, kiedy mu przyszła pierwsza raz myśl najścia na Myślenice, oskarżony stwierdza, że po przeczytaniu artykułu w I.K.C. p.t. „Zagubiłście naród”, wydrukowanego w tym piśmie około 10 czerwca.

Dalej oskarżony opowiada przebieg

zbiórki w lesie Chorowickim. Przyznaje, iż kazał swym ludziom z Chorowic zabrać tomy i siekiery, natomiast zaprzecza, jako by uzbrajał ich w rewolwery lub dawał im strujece co do zaopatrywania w broń palną.

Po południu oskarżony opowiadał przebieg ucieczki przed pościgiem policji, po czym charakteryzował swoje zapatrywania partyjne.

Adv. Stypułkowski zgłasza wniosek o wyłączenie przew. Dysiewicza ze składu sądu, za rzekome przesądzenie z góry poglądu sądu.

Wniosek ten rozpatrzył inny skład sędziowski i odrzucił go.

O godz. 4 p.p. rozprawę odroczone.

### STARSZY FELCZER

**A. LEWKOWICZ**  
Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.

Wykonuje ochronne szczepienie przeciw ospale i dyfterytowi zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące.

Posiada stale świeże piwajki węgierskie

**„OLLA” PRES**

**NIEDOŚCIGNIONE**

**JAKOŚĆ PEWNOŚĆ**

ORYGINALNE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

**BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE**

PATENT FRANC. NR. 700.504  
PATENT AMER. NR. 1059.704

**Dr. L. GIATTELLI**

choroby nerwowe i psychiczne

Przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 6

Piotrków, ul. Słowackiego 32

Tel. 10-89.

**ELEKTROTHERAPIA.**

**Reduta w Piotrkowie**

Znakomity zespół Reduty od w dn. 7 bm. na deskach scenicznych w sali im. Kilińskiego komedię Perzyńskiego pt. „Dziękuję za bęc”. Reżyseria M. Duleby. Początek o godz. 20 m. 15!

Tegoż dnia o godz. 4 m.30 grana zostanie komedia J. Konińskiego pt. „Panna mężatka”. Przedprzedaż biletów w P. Mleka.

**Szcześliwy los**

możesz otrzymać w znanej i najstarszej kolekturze p.f.

**J. MARGULES**

Pl. Trybunalski 6

która posiada nową serię szczęśliwych numerów do 41 Loterii Państwowej

Nowy plan 41 Loterii daje większe szanse wygrania, gdyż liczba numerów zmniejszona została o 35 tysięcy.

UWAGA: Solidna obsługa grająca

Przebieg od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.

**KOWALSKINA**

Wskazuje się również

**PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE**

**PARASOLE:** — domskie, męskie, i dziecięce, oraz walizki wszystkich rozmiarów i gatunków i inne przybory podróżne, dzieł teki skórzane, skoro już kupisz bezpośrednio w wytwórni po cenach najniższych.

UWAGA! Pokrywamy i reperujemy rasole, walizy, nesesery, sakiewki, teczki szkolne, teki skórzane i t.p.

Wytwórnia waliz i parasol; Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu)

LOKALE suterene po piekarni na w. sztaty lub skład od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 28, u gosp. darza.

GOSPODYNI poszukujej posady na w. jazd, Piotrków Tryb., ul. Pierackiego 4

POTRZEBNA KUCHARKA-POKOJOWA (młodsza jest do pomocy) Pensja 30 miesięcznie. Zgłaszać się osobiście w m. „Głosu Tryb.”, ul. Legionów 2, piątek 4 b.m. od 16 do 18.